

PROTOKÓŁ
POSIEDZENIA KOMISJI REWIZYJNEJ RADY GMINY
odbytego w dniu 21 lutego 2013 roku

Lista obecności na posiedzeniu w załączniku do niniejszego protokołu.
Otwarcia obrad o godzinie 13¹⁵ dokonała Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej Pani Zdzisława Zimna, która powitała zebranych i poprosiła radnych o przyjęcie porządku dziennego posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przyjęcie porządku dziennego posiedzenia.
3. Kontrola wykorzystania przez Samorządowy Zakład Gospodarki Komunalnej w Łopusznie przekazanej dotacji na bieżące utrzymanie dróg za 2012 rok.
4. Rozpatrzenie skargi na Wójta Gminy Łopuszno.
5. Omówienie materiałów na najbliższą Sesję Rady Gminy w Łopusznie.
6. Sprawy różne.
7. Zakończenie posiedzenia.

Ad. 2. Radni jednogłośnie przyjęli zaproponowany przez Panią Przewodniczącą porządek dzienny posiedzenia do realizacji.

Ad. 3. Pani Przewodnicząca poinformowała, że radni otrzymali w materiałach na Komisję przygotowane rozliczenie otrzymanych dotacji na bieżące utrzymanie dróg za 2012 rok, przez Samorządowy Zakład Gospodarki Komunalnej w Łopusznie z siedzibą w Antonielowie. Dodała, że radni mogli szczegółowo zapoznać się z rozliczeniem i zachęciła, aby teraz zadawali pytania Pani Mariannie Fras, która na posiedzeniu reprezentowała SZGK (rozliczenie otrzymanych dotacji stanowi załącznik do protokołu).

Radny Janiszewski spytał, ile w latach ubiegłych było wydawane pieniędzy na utrzymanie dróg?

Pani Fras wymieniła kwoty oraz ilość kamienia zużytego do naprawy dróg. Dodała, że obecnie utrzymanie dróg kosztuje dużo mniej, gdyż większość z nich ma już nawierzchnie bitumiczną. Zaprosiła Komisję do siedziby zakładu w Antonielowie, aby radni mogli skontrolować prowadzoną dokumentację i faktury. Przypomniała, że stawka dotacji do kamienia nie została na poziomie z zeszłego roku. Poinformowała, że RIO zażyczyła sobie, aby dotacja była przekazywana nie jak dotychczas do tony kamienia, tylko do 1 km wyremontowanej drogi. Projekt stosownej uchwały został przygotowany na Sesję.

Radny Sornat zapytał, dlaczego dofinansowanie do kamienia jest w kwocie wyższej niż można kamień kupić?

Pani Marianna Fras wyjaśniła, że stawka obejmuje cenę kamienia, transport oraz robociznę.

Radny Sornat spytał, kto robi zapotrzebowanie na remont drogi?

Pani Marianna Fras odpowiedziała, że mieszkańcy zgłaszają problem. Często są to sołtysi lub radni. Przyznała, że już po zimie widać ogromne potrzeby, dodała, że tak będzie dopóki drogi nie będą miały innej nawierzchni.

Radny Sornat poinformował, że poprosił go mieszkaniec Gnieździsk, aby został poprawiony odcinek drogi od Wiernej.

Pani Fras powiedziała, że zanotowała i zgłoszenie przekaże kierownikowi SZGK.

Radny Zimecki zapytał o kwotę zapisaną na cmentarz w Dobrzeszowie, spytał czy tam był kamień wysypywany?

Pani Fras wyjaśniła, że zapis ten odnosi się do usuwania śmieci. Wyjaśniła, że w materiałach, które otrzymali radni znajduje się też rozliczenie dotacji do wywozu śmieci.

Radny Zimecki spytał, jak obecnie będzie z cmentarzami? Kto będzie płacił za wywóz śmieci?

Pani Fras odpowiedziała, że na podstawie podjętej uchwały będą płacić księża. Dodała, że nie są ustalone odpłatności od sklepów, od zakładów tylko od mieszkańców gminy. Przyznała, że koszty usuwania śmieci spod cmentarzy były bardzo wysokie i ponosiła je gmina.

Radny Zimecki zapytał czy mieszkańcy wywiązują się z płatnościami za śmieci i jak jest ze ściągalnością ewentualnych długów?

Pani Fras odpowiedziała, że od dwóch lat podpisana jest umowa, dzięki której zakład może posługiwać się pieczętą z Krajowego Rejestru Dłużników, informującą iż dłużnicy będą wpisywani do rejestru. Nadmieniła, że dotychczas nie było takiej potrzeby. Poinformowała, że osoby fizyczne zalegają w płaceniu na łączną kwotę ok. 16 tys. zł. Nadmieniła, że obecnie zgłaszają się osoby i uiszczają zaległości. Są też osoby, które wnioskuje o umorzenie odsetek. Dodała, że należność za odpady nie podlega umorzeniu ani się nie przedawnia.

Pani Przewodnicząca stwierdziła, że Komisja na dzisiejszym posiedzeniu uzyskała wiele informacji, zapowiedziała, że kolejna kontrola odbędzie się w siedzibie SZGK, aby przejrzeć faktury i rachunki.

Pani Fras zaprosiła do siedziby zakładu, dodała, że wówczas zostanie udostępniona radnym cała dokumentacja.

Radny Sornat spytał czy „WiR” nie płacił dotychczas za usuwanie śmieci?

Pani Fras wyjaśniła, że obowiązująca dotychczas uchwała Rady Gminy stanowiła, że zakłady płacą 20 zł, a koszty rzeczywiste były dużo wyższe. Przypomniała, że obecna uchwała zmieniała to.

Pani Fras poinformowała o przygotowanym projekcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie określenia stawek dotacji przedmiotowej dla Samorządowego Zakładu Gospodarki Komunalnej w Łopusznie. Przypomniała, że dotacja do tej pory była przekazywana do tony kruszywa, a teraz RIO zażyczyła sobie, aby to było naliczane od kilometra. Poinformowała, że została wyliczona stawka 4320 zł do 1 km. Dodała, że trudne jest to do wyliczenia, gdyż w zależności od drogi kilometr remontu może różnie kosztować.

Pani Przewodnicząca zapytała czy radni mają jeszcze jakieś pytanie?

Radni pytań nie wnosili, Pani Fras podziękowała i zaprosiła do siedziby zakładu.

Ad. 4. Pani Przewodnicząca zapoznała Komisję z przebiegiem załatwiania skargi. Przypomniała o złożonym przez radną Katarzynę Włodarczyk zażaleniu do Wojewody na Radę Gminy. Przewodnicząca przypomniała, że Komisja w tej sprawie zajmowała już stanowisko oraz, że uzasadnienie podawane było ustnie. Dodała, że tym razem uzasadnienie zostanie sformowane na piśmie. Następnie przedstawiła propozycje uzasadnienia i poprosiła radnych o opinie w tej sprawie.

Radny Janiszewski spytał czy Komisja ma debatować ponownie nad tym, czy skarga jest zasadna, czy nie? Czy debatować nad tym jak doprowadzić sprawę do końca. Gdyż jego

zdaniem Komisja zajęła już swoje stanowisko. Stwierdził, że Komisja powinna debatować nad tym, jak skarga powinna być załatwiona.

Pani Przewodnicząca poinformowała, że organem kompetentnym do załatwienia tej sprawy jest Rada Gminy i dlatego Komisja musi zająć stanowisko w tej sprawie. Przypomniała, że Komisja zajmowała już stanowisko w tej sprawie, a ze względu na to, iż poprzednio nie było sformułowanego uzasadniania na piśmie, zostanie ono dołączone. Rada Gminy na Sesji będzie podejmowała tę uchwałę.

Radny Zimecki poprosił o przypomnienie fragmentu pisma Wojewody.

Pani Przewodnicząca zaproponowała, że odczyta pismo Wojewody.

Po wysłuchaniu radny Cieśliski stwierdził, że należy przyjąć stosowną uchwałę na najbliższej Sesji, aby sprawę zakończyć.

Członkowie Komisji zdecydowali o przygotowaniu projektu uchwały uznającej skargę za na niezasadną. Przypomniano również o potrzebie zawiadomienia Pani Radnej Katarzyny Włodarczyk oraz Pani Wojewody Bożentyny Pałki-Koruby o sposobie załatwienia sprawy.

Pani Przewodnicząca dodała, że to, co było ustnie uzasadniane zostanie zapisane. Ogłosiła przerwę do godziny 14⁰⁰ i poinformowała, że po przerwie obradowały będą wszystkie Komisje Rady Gminy wspólnie.

O godzinie 14⁰⁰ Przewodnicząca Rady Gminy Pani Danuta Łukasik powitała radnych oraz zaproszonych gości na wspólnym posiedzeniu Komisji Rady Gminy.

Przekazała prowadzenie Przewodniczącej Komisji Rewizyjnej Pani Zdzisławie Zimnej, która powitała wszystkich i przedstawiła porządek posiedzenia.

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przyjęcie porządku dziennego posiedzenia.
3. Omówienie materiałów na najbliższą Sesję Rady Gminy w Łopusznie.
4. Sprawy różne.
5. Zakończenie posiedzenia.

Ad. 2. Radni jednogłośnie przyjęli zaproponowany przez Panią Przewodniczącą porządek dzienny posiedzenia do realizacji.

Pani Przewodnicząca poinformowała, że protokoły z poszczególnych Komisji są do wglądu w wersji roboczej. Wyjaśniła, że nie są jeszcze gotowe ze względu na krótki okres pomiędzy Sesjami. Dodała, że Pani Skarbnik wyjaśni, dlaczego obecna Sesja jest przyspieszona.

Ad. 3. Głos zabrała Pani Skarbnik wyjaśniając, dlaczego Sesja zostanie przeprowadzona w najbliższym terminie. Poinformowała o rozporządzeniu Ministra Finansów, na podstawie którego samorządy muszą zaktualizować WPF do końca marca. Dodała, że na Sesji będzie podejmowana uchwała w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Gminy Łopuszno na lata 2013-2022. Wyjaśniła, że żadne dane nie zostały zmienione w porównaniu z poprzednią uchwałą, a nowe wymagają uszczegółowienia, szczególnie dochodów. Poinformowała radnych o wszystkich zmianach i uszczegółowieniach.

Pani Skarbnik poinformowała, że następną uchwałą, którą przygotowała jest uchwała w sprawie dokonania zmian w budżecie gminy 2013 roku. Przedstawiła radnym powody podjęcia niniejszej uchwały oraz wprowadzone zmiany w budżecie. Następnie omówiła

uchwałę w sprawie udzielenia pomocy finansowej. Wyjaśniła, że uchwała ta dotyczy partycypacji gminy w kosztach remontu dróg powiatowych znajdujących się na terenie naszej gminy. Poinformowała, że przygotowana została jeszcze uchwała w sprawie zmiany uchwały w sprawie zaciągnięcia kredytu konsolidacyjnego zaciągniętego na spłatę wcześniej zaciągniętych kredytów. Wyjaśniła, że spowodowane jest to opinią RIO wskazującą na błędny zapis w uchwale odnośnie momentu obowiązywania.

Pani Skarbnik poinformowała, że powodem przygotowania kolejnej uchwały także było stanowisko RIO. Powiedziała, że podejmowana będzie uchwała zmieniająca uchwałę w sprawie określenia stawek dotacji przedmiotowej dla Samorządowego Zakładu Gospodarki Komunalnej w Łopusznie. Wyjaśniła, że do tej pory SZGK otrzymywał dotację przedmiotową do wyremontowanych dróg do tony kruszywa. Obecnie stanowisko RIO jest takie, że dotacja powinna być do 1 km wyremontowanej drogi i taką zmianę niesie przedmiotowa uchwała.

Pani Przewodnicząca zapytała czy radni mają pytania do Pani Skarbnik odnośnie omawianych uchwał? Radni pytań nie wnosili. Pani Przewodnicząca poprosiła Pana Wójta o podsumowanie uchwał, jakie mają być podejmowane na najbliższej Sesji.

Pan Wójt powiedział, że w zasadzie termin Sesji wymuszony jest koniecznością podjęcia przed 1 marca uchwał:

- w sprawie określenia przystanków komunikacyjnych oraz warunków i zasad korzystania z przystanków komunikacyjnych, których zarządzającym jest Gmina Łopuszno,
- w sprawie ustalenia stawki za korzystanie z przystanków komunikacyjnych, których zarządzającym jest Gmina Łopuszno.

Poinformował, że stawka za korzystanie z przystanków ustalona została w wysokości 5 gr. wyjaśnił, że gmina będzie administrować przystankami, a pozyskane pieniądze z opłaty będą pokrywały koszty utrzymania porządku oraz potrzebnych remontów przystanków. Pan Wójt poinformował, że przygotowana została również uchwała zmieniająca uchwałę w sprawie poboru podatku rolnego, podatku leśnego, podatku od nieruchomości w drodze inkasa oraz określenia inkasentów, terminów płatności dla inkasentów i wynagrodzenia za inkaso. Wyjaśnił, że powodem potrzeby podjęcia uchwały jest rezygnacja sołtys Eustachowa z pełnionej funkcji. Nadmienił, że w sobotę odbędzie się wybór nowego sołtysa sołectwa Eustachów.

Pan Wójt powiedział, że korzystając z tego, że Rada gminy jest prawie w komplecie chciał przypomnieć, że w związku z likwidacją posterunku policji w Łopusznie pojawiła się możliwość przejęcia budynku wraz z nieruchomością gruntową. Poinformował, że jeżeli gmina nie zdecyduje się przejąć nieruchomości zostanie ona przekazana Agencji Mienia Wojskowego, która by zapewne wystawiła ten budynek na sprzedaż. Nadmieniła, że budynek został wyceniony na 340 tys. zł. Pan Wójt powiedział, że negocjował z komendantem Panem insp. Waldemarem Wódkowskim i próbował cenę tę zmniejszyć. Poinformował, że atutem jest rozłożenie spłaty na cztery lata w formie dotacji, dodatkowo jest zapis, że te pieniądze zostaną wykorzystane na komisariat w Strawczynie z przekierowaniem tych pieniędzy na Gminę Łopuszno. Poinformował, że ostatecznie zgodzono się na kwotę 200 tys. zł. Nadmienił, że uważa, że spłata przez 4 lata po 50 tys. zł jest jak najbardziej do przyjęcia. Dodał, że co do przeznaczenia budynku to chciałby tam zrobić 6-8 lokali socjalnych, ale

ostateczna decyzja należy do Rady. Dodał, że w przypadku nagłych zdarzeń losowych obecnie byłby problem z zakwaterowaniem.

Pan Wójt poinformował, że otrzymał pismo od Wojewody w sprawie niezłatwienia skargi. Odczytał fragment pisma dotyczący działań Pana Wójta, w którym nadzór potwierdził zajmowane dotychczas stanowisko Pana Wójta oraz radcy prawnego.

Głos zabrała Radna Katarzyna Włodarczyk zwracając uwagę na to, iż Pan Wójt przeczytał jedynie fragment pisma od Pani Wojewody. Radna zwróciła uwagę, że istotą jej skargi nie było to czy dany art. KPA stosuje się czy nie, ale to, że Pan Wójt nie realizuje uchwały. Przypomniała, że pod głosowanie został poddany projekt uchwały uznający skargę za niezasadną. Nadmieniała, że uchwała głosami radnych została odrzucona, ale nie podjęto kolejnej uchwały, uznającej skargę za zasadną, przez co skarga nie została załatwiona w terminie. Wyjaśniała, że zwróciła się do Wojewody, bo taka jest procedura. Przypomniała, że jest wśród radnych najmłodsza stażem i to ona czasem może czegoś nie wiedzieć, a niektórzy radni są już którąś kadencję, więc powinni wiedzieć, że skoro jedna uchwała nie została podjęta to trzeba było przegłosować inną. Stwierdziła, że radca, Pan Wójt ani Pani Przewodnicząca nie powiedzieli, że następną uchwałę należy podjąć. Radna dodała, że część pisma została uznana za zasadną, a Pan Wójt skupił się tylko na wytknięciu jej nieznamości czegoś. Radna powiedziała, że dalej uważa, że jej skarga odnośnie nierealizowania przez Pana Wójta uchwały odnośnie wydawania „Wieści Łopuszna” jest zasadna. Dodała, że już widzi projekt uchwały uznającej skargę za niezasadną. Dodała, że nie ukrywa, że będzie się od tego odwoływała do Pani Wojewody i do Sądu Administracyjnego. Dodała, że jak otrzyma ostateczną decyzję od Sądu albo od Wojewody, że nie ma naruszenia prawa, to z pokorą to przyjmie. Nadmieniła, że nie robi tego, aby pokazać, jaka jest ważna i jak się pomyli, to stać ją na to, aby przeprosić radnych i Pana Wójta.

Pan Wójt stwierdził, że przed chwilą Pani radna miała pretensje, że państwo radni bardziej doświadczeni, Pan radca, Pan Wójt i Przewodnicząca, nie pouczyli Pani radnej. Stwierdził, że to nieprawda, bo było mówione do znudzenia, jaki ma charakter tryb skargowy. Dodał, że z wypowiedzi wnioskuje, że Pani radna nie chce przyjąć tego do wiadomości, gdyż pomimo tego, że ma odpowiedź od Pani Wojewody, to nadal twierdzi, że będzie do Sądu Administracyjnego odwoływała się jak państwo podejmiecie uchwałę niezgodną z jej oczekiwaniami. Stwierdził, że dalej radna nie rozumie istoty trybu uproszczonego i jednoinstancyjnego. Przypomniał, że nie jest to decyzja administracyjna i nie podlega zaskarżeniu sądowemu.

Pani Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej Zdzisława Zimna poinformowała, że na godzinę przed wspólnym posiedzeniem Komisji obradowała Komisja Rewizyjna i zajmowała się m. in. przedmiotową skargą. Następnie odczytała pismo od Wojewody. Pani Przewodnicząca poinformowała, że Komisja Rewizyjna przygotowała uchwałę, która będzie poddana pod głosowanie podczas Sesji Rady Gminy. Następnie spytała radnych czy mają pytania do Pana Wójta odnośnie uchwał?

Radny Śrębowaty zapytał czy w budynku po komisariacie policji znajdują się jeszcze urządzenia zakupione z funduszy unijnych? Czy zostały już zabrane lub będą musiały być w komisariacie jeszcze przez 2 lata?

Pan Wójt odpowiedział, że nic mu na ten temat nie wiadomo. Dodał, że to problem Policji, a nie gminy.

Radny Janiszewski stwierdził, że podobnie było przy szkoleniach w przedszkolach. Przy likwidacji należało przekazać pozyskane wyposażenie innej szkole.

Pan Wójt poinformował, że tej kwestii Pan insp. Wódkowski w ogóle nie poruszał. Stwierdził, że on tego wyposażenia przyjmować nie zamierza, bo gmina nie jest jednostką policji. Dodał, że umowa opiewa na budynek i nieruchomości gruntową.

Radny Sornat stwierdził, że kompetencją gminy jest dopilnowanie aktu notarialnego wskazującego właściciela.

Pan Wójt poprosił, aby się nie obawiać, nad wszystkim czuwać będą prawnicy. Następnie wyjaśnił, w jaki sposób gmina przejmowałaby nieruchomości.

Radny Staszczuk zapytał, dlaczego projekt uchwały w sprawie przekazania dofinansowania dla Powiatu zawiera podane odcinki drogi Sarbice Pierwsze i Dobrzeszów - Kuźniaki. Spytał, czemu w ogóle podawane są odcinki drogi skoro do tej pory nie było takiej praktyki.

Pan Wójt odpowiedział, że nie można przekazać dotacji bez podjęcia uchwały. Poinformował, że otrzymał pismo ze Starostwa z prośbą o określenie, jakie odcinki dróg gmina zamierza z tej puli sfinansować. Przypomniął, że na terenie gminy jest kilka odcinków dróg do remontu, tylko różny byłby koszt remontu czy przebudowy konkretnych odcinków. Dodał, że po analizie i wstępnych rozmowach ze Starostwem doszedł do wniosku, że będzie najsensowniej wytypować te dwa odcinki, gdyż być może zmieścimy się w tej sumie. Nadmienił, że przy wyborze dróg brane było pod uwagę wiele czynników m. in. stopień wykorzystania, stan aktualny tych dróg. Wszystkie analizy wskazują, że te odcinki powinny być w pierwszej kolejności realizowane. Dodał, że podczas realizacji może okazać się, że pieniędzy wystarczy tylko na jeden odcinek drogi, toteż tak będzie musiało być.

Radny Staszczuk spytał, z kim z Powiatu Pan Wójt rozmawiał o lokalizacji tych dróg?

Pan Wójt odpowiedział, że z wicedyrektorem Kwietniem. Poinformował, że powiedział mu, że gmina chciałaby realizować te dwa odcinki, a on odpowiedział, że jest to wybór samorządu i nie zgłaszał żadnych uwag ani przeciwwskazań.

Radny Staszczuk dodał, że Pan Wójt wspomniął, że powiat wystąpił z zapytaniem, które drogi i Pan odpisał, że te drogi. Dodał, że z tego, co jest mu wiadomo w momencie, gdy Powiat wystąpił z takim pismem, to nie otrzymał żadnej odpowiedzi, gdyż gmina nie przewidziała pieniędzy na drogi. Przypomniął, że większość osób była na Komisji, gdzie były „szukane pieniądze na drogi”. Nadmienił, że nie dyrektor decyduje o funduszach na drogi, tylko Rada Powiatu i z tego, co wiadomo radnemu to nie jest przewidziana kwota na podane odcinki drogowe. Radny Staszczuk poinformował, że uczestniczył w spotkaniu, na którym był Pan Michał Godowski i Pan Piotr Żołądek, którzy po obejrzeniu odcinka drogi z Lasocina do Wólki stwierdzili, że drogi praktycznie nie ma. Nadmienił, że szukając pieniędzy w budżecie na drogi był przekonany o konieczności inwestycji w ten odcinek. Dodał, że patrząc na reakcję Pana radnego Czesława Bujaka „jakby z nieba mu to spadło”, wydaje mu się, że on nie zabiegał wcale o remont drogi w Sarbicach, ani nikt z powiatu nie oglądał tej drogi.

Radny Bujak odpowiedział, że to nieprawda. Dodał, że na miejscu był Pan Jacek Barański.

Radny Staszczuk odpowiedział, że radny powiatowy Pan Jacek Barański nie zajmuje się drogami. Dodał, że w Lasocinie były osoby odpowiedzialne za drogi.

Radny Bujak dodał, że przyjechać ma też Pan Michał Godowski.

Radny Staszczuk odpowiedział, że z tego, co jest mu wiadomo to ten Pan miał przyjechać, ale nie przyjedzie. Radny zaproponował, aby przegłosować projekt alternatywnej uchwały w treści, której znajdowałaby się możliwość dofinansowania budowy drogi z Lasocina do Wólki. Dodał, że ewentualne inwestycje realizowane byłyby z rezerwy i jest bardzo prawdopodobne, że na drogę proponowaną przez radnego pieniądze się znajdą, bo to było obiecywane na spotkaniu. Stwierdził, że na odcinki dróg w Sarbicach i Dobrzeszowie te pieniądze mogą się nie znaleźć. Dodał, że podjęcie alternatywnej uchwały pokaże, jaki stosunek do sprawy ma Pan Wójt i Rada, a sam będzie miał czyste sumienie, że zrobił wszystko, co mógł w tej sprawie.

Pan Wójt odpowiedział, że koszt utwardzenia i położenia nawierzchni na tym odcinku drogi wielokrotnie przewyższałby kwotę, jaka została na ten cel zapisana w budżecie. Następnie wymienił pozostałe odcinki dróg powiatowych na terenie naszej gminy, które wymagają remontu. Zwrócił uwagę na stopień wykorzystania tych dróg oraz natężenie ruchu. Dodał, że należałoby wykonać badania, jaka jest przelotowość drogi Lasocin-Wólka, która łączy dwie wsie z różnych gmin. Stwierdził, że widzi potrzebę poprawy nawierzchni tej drogi, ale uważa, że są pilniejsze potrzeby. Dodał, że stopień natężenia ruchu w Sarbicach, czy w Dobrzeszowie jest zdecydowanie wyższy niż drogi w Lasocinie. Stwierdził, że jeżeli był Pan Godowski i Pan Żołądek i stwierdzili, że tamta droga będzie remontowana to Pan Wójt nie stawia żadnych przeszkód, niech robią. Pan Wójt jedynie nie zgadza się na współfinansowanie inwestycji zanim nie zostaną zrobione drogi, których remont jest pilniejszy.

Radny Staszczuk powiedział, że Pan Wójt zagalopował się, bo to nie Wójt ma się zgadzać tylko Rada Gminy. Dodał, że mowa jest tu o drodze szutrowej, przypomniał, że podobna droga jest tylko w Hucie Jabłonowej, a drogi, o których mówi Pan Wójt mają już nawierzchnię utwardzoną, gdzie można dziury załatać. Przypomniał, że Pan Wójt dwa lata temu na spotkaniu obiecywał, że ta droga jak najbardziej jest do zrobienia, nawet wspominał o chodniku w Lasocinie, a teraz już nie pamięta. Radny stwierdził, że jeżeli chodzi o badania przepustowości drogi to równie dobrze można zrobić badania na nieistniejącym moście. Obecnie droga jest dziurawa i dlatego jest tam mniejszy ruch, po remoncie to by się zmieniło.

Pan Wójt odpowiedział, że nie twierdzi, że ta droga jest tam nie potrzebna. Poprosił, aby wziąć pod uwagę, że gmina ma określone możliwości i nie przeprowadzi wszystkich remontów w jednym roku. Dodał, że po drodze w Sarbicach jeździ autobus dowożący dzieci do szkoły, co też jest powodem potrzeby remontu. Wspomniał, że drogą pomiędzy Lasocinem a Wólką autobusy szkolne nie jeżdżą oraz droga ta nie ma charakteru ogólnogminnego. Natomiast drogi zaproponowane w projekcie uchwały są wykorzystywane zdecydowanie częściej i przez szerszy zakres użytkowników.

Radny Staszczuk powiedział, że nie będzie się licytował, ale jego zdaniem droga w Sarbicach jest drogą lokalną, a droga w Lasocinie nie na darmo nazywa się „powiatową”.

Pan Wójt odpowiedział, że droga w Sarbicach stanowi integralną część systemu dróg gminnych. Stanowi część obwodnicy Gminy.

Radny Bujak zapytał, dlaczego radnego Staszczuka tak boli remont drogi w Sarbicach?

Radny Staszczuk zarzucił radnemu Bujakowi, że ten nie odzywał się w trakcie szukania pieniędzy w budżecie na drogi powiatowe. Spytał, dlaczego nie mówił o potrzebie remontu drogi nawet po ustaleniu wysokości kwoty.

Radny Bujak odpowiedział, że dziwi go taki negatywny stosunek Radnego Staszczuka do Sarbic.

Pani Przewodnicząca poprosiła o zachowanie spokoju.

Głos zabrał radny Smolarczyk mówiąc, że pierwszy raz od 6 lat spotkał się z sytuacją, że chce się skłócić Radę. Zapytał, kto był inicjatorem podjęcia uchwały o takiej właśnie treści? Dodał, że zawsze była zgoda co do remontu dróg powiatowych, a obecnie chyba wkrada się polityka.

Radny Staszczuk powiedział, że jego zdaniem nie chodzi jedynie o to, aby skłócić radnych, ale o to, że gdy ktoś z powiatu powie, że są pieniądze i chcą remontować drogę w Lasocinie, to Pan Wójt powie, że to niemożliwe, bo Rada zdecydowała inaczej.

Radny Smolarczyk powiedział, że z tego, co wie to w budżecie powiatu nie ma przewidzianych pieniędzy na remonty dróg na terenie naszej gminy. Dodał, że może okazać się, że z rezerw też nie wystarczy na te remonty. Spytał czy w ogóle potrzebne jest całe zamieszanie wokół tej sprawy?

Pan Wójt odpowiedział, że nie było jego intencją kogokolwiek skłócać. Dodał, że wyniki głosowań pokazują, że Rada nie jest monolitem, a radni głosują tak jak sami uważają. Stwierdził, że nie wie, dlaczego wcześniej radni się nie spierali, a obecnie spierają się. Nadmienił, że do tej pory zawsze udawało się uzyskać konsensus. Przypomniął, że w obwodach radnych były robione inwestycje drogowe i nie było sporów i kłótni. Dodał, że absolutnie nie chce skłócić Rady. Nadmienił, że przedstawił jedynie swoje racje, że jego zdaniem te dwie drogi na liście priorytetów mają nr 1 i 2. Następnie stwierdził, że radni będą chcieli dowieść, że numerem jeden jest droga w miejscowości gdzie on jest radnym i każdy radny ma do tego prawo. Pan Wójt kończąc wypowiedź stwierdził, że to ostatecznie, która droga będzie remontowana zależy od Rady, gdyż Pan Wójt składa jedynie propozycję uchwały, w której już są zaznaczone drogi. Dodał, że trudno byłoby przekazywać dotację nie wskazując jej celu. Wyjaśnił, że wskazał drogi, gdyż dostał wyraźną prośbę od Zarządu Dróg o konkretne wskazanie odcinków dróg do realizacji.

Radny Staszczuk powiedział, żeby Pan Wójt tak nie mówił, gdyż sam przyznał, że po otrzymaniu pisma nie odpisał na nie, bo nie było w budżecie przewidzianych na to pieniędzy.

Pan Wójt odpowiedział, że to prawda, że wówczas nie odpisał, bo nie było na to przeznaczonych funduszy. Odpisał, kiedy pieniądze na ten cel zostały wskazane.

Pan Śrębowaty stwierdził, że Komisje nie obradowały nad wskazaniem konkretnych odcinków dróg, a Pan Wójt sam o tym zdecydował.

Pan Wójt odpowiedział, że on nie decyduje i nie zawłaszcza czyichś uprawnień, a jedynie korzysta ze swoich kompetencji. Dodał, że nie powinno być tak, że ktoś z poza Gminy, Pan Godowski czy Pan Żołądek, będą decydować, które drogi będą robione. Poinformował, że żaden z tych panów nie kontaktował, ani nie konsultował się z Panem Wójtem w sprawie ewentualnych remontów dróg.

Radny Staszczuk powiedział „i tu jest pies pogrzebany”. Następnie poprosił o dokładne protokolowanie wypowiedzi.

Radny Zimecki przyznał, że radny Staszczuk zapoczątkował szukanie pieniędzy w budżecie, ale dopiero teraz się ujawnia, że zaczął robić sobie „dojścia w Powiecie”.

Radny Staszczuk zaprzeczył, aby tak było. Dodał, że jedynie znalazł się na spotkaniu, na którym Wójt był przedstawiany w świetle, że nie chce współfinansować remontów dróg. Powiedział, że zdenerwowało go, iż winą za brak inwestycji ze strony Powiatu obarcza się Wójta. Dodał, że jak już była o tym rozmowa to spytał, czy w przypadku znalezienia pieniędzy w budżecie możliwa byłby inwestycja drogowa.

Pan Wójt dodał, że naszym radnym powiatowym i Członkiem Zarządu jest Pan Jacek Barański, który osobiście pofatygował się na Sesję i wyraził swoją opinię proponując do realizacji odcinek drogi w Sarbicach. Powiedział, że to jego zdanie jest w dużym stopniu jakąś sugestią. Dodał, że Pan Barański był na miejscu i zapoznał się ze stanem drogi. Pan Wójt powiedział, że nie zna w tej kwestii zdania kogokolwiek innego poza Panem Barańskim.

Radny Staszczuk powiedział, że jeszcze nie czas był na to. Skoro nie było propozycji z gminy, to nie powinien Pan Wójt czuć się pominięty. Nie było propozycji z gminy, przez oddolną inicjatywę mieszkańców Lasocina ktoś raczył przyjechać, coś obiecać, rezerwa będzie jeszcze większa, to jest sposób skąd to się znalazło. Radny dodał, że nie chce już szukać genezy jak to się stało, że Pan Barański zjawił się na Sesji z tą propozycją, bo można dopowiadać sobie różne rzeczy. Ponadto Pan Barański powinien wiedzieć, że nie ma tych pieniędzy jeszcze przeznaczonych na ten cel, nie wiedział, też skąd te pieniądze wziąć. Reszta jest rozgrywką

Radny Zimecki powiedział, że nie ważne jest czy Pan Barański miał pojęcie czy nie miał skąd pieniądze wziąć, tego nie można tu oceniać.

Radny Staszczuk powiedział, że pieniędzy tych nie ma.

Radny Zimecki stwierdził, że nie będzie się za nikogo wypowiadał, ale skoro Pan Barański był i wypowiadał się w tym temacie to jednak coś wiedział. Następnie radny wrócił do sprawy przepustowości drogi. Poinformował, że w Dobrzeszowie pozostał do remontu odcinek 600 m, gdzie na pewno natężenie jest dużo większe niż na innych fragmentach dróg, o których była już dziś mowa. Zaprosił radnych, aby przyjechali i zobaczyli, jaki ruch i jakie samochody jeżdżą tą trasą.

Radny Staszczuk powiedział, że mógłby to samo powiedzieć o drodze w Lasocinie, ale nie chce się tu licytować.

Głos zabrał radny Janiszewski, przypominając, że on był przeciwny szukaniu pieniędzy na drogi Powiatowe i gdyby radni przygnali mu rację nie było by dzisiejszego sporu. Dodał, że skoro te pieniądze są i przeznaczenie ich budzi takie kontrowersje a Rada nie jest w stanie dziś zdecydować, na którą drogę je przeznaczyć, to przydałoby się obiektywne stanowisko Komisji Drogownictwa, bo sam na dzień dzisiejszy nie wie, która droga wymaga najpilniejszej interwencji. Zaproponował, aby wycofać uchwałę z obrad Sesji.

Głos zabrała Pani Skarbnik informując, że jeżeli jest w budżecie zapisana kwota na remonty dróg to musi być podjęta równolegle uchwała w sprawie pomocy finansowej. Dodała, że jeżeli zapadnie dziś decyzja, że tej uchwały Rada nie będzie podejmować, to będzie musiała tę kwotę zdjąć i umieścić w innym zadaniu a przez to zmienić załącznik o wydatkach.

Radny Staszczuk zaproponował, że jeżeli konieczne jest podjęcie uchwały to niech tak będzie, tylko zmienić zapis w uchwale, że pomoc finansowa jest na zadanie „remont dróg powiatowych” bez wskazywania, na którą drogę.

Radny Zimecki spytał, kto wówczas wskazywałby, która to będzie droga?

Radny Staszczuk odpowiedział, że na decyzję jest pół roku.

Radny Zimecki powiedział, że jeżeli chodzi o wyjazdowe posiedzenie Komisji drogownictwa, to takie zawsze można zwołać. Dodał, że obecnie nie widzi sensu takiego wyjazdu, gdyż wszędzie leży gruba warstwa śniegu, a ubytki na drogach najlepiej widać na wiosnę.

Radny Sornat zwrócił uwagę, na to, że są to drogi powiatowe i nie powinny być tak finansowane. Powiedział: „powinna być złotówka nasza i 100 zł z powiatu” a nie finansowanie pół na pół.

Radny Zimecki przypomniał, że w ubiegłej kadencji taka była praktyka i obecnie tak jest. W innym przypadku drogi nie byłyby remontowane.

Radny Sornat zachęcił, aby brać przykład z gminy Piekoszów, gdzie Wójt Gminy nie wypłacił powiatowi pieniędzy za współfinansowanie budowy dróg. Odniósł się także do drogi w Gnieździskach, która została tak zbudowana, że przejeżdżające samochody chlapią brudną wodą po kapliczce. Przypomniał, że już dawno wnioskował o większe oszczędności w budżecie, wówczas byłyby teraz pieniądze na drogi powiatowe.

Radny Zimecki powiedział, że zgadza się z radnym Sornatem, ale należy zwrócić uwagę, że w sprawie dróg dużo zależy od konkretnych radnych powiatowych, który ma większą siłę przebicia tam są inwestycje realizowane.

Radny Sornat powiedział, że składa interpelacje i prosi o badanie czy w Polsce na każdą drogę powiatową żąda się dofinansowania 50%? Czy tylko Powiat Kielecki tego wymaga.

Pan Wójt odpowiedział, że jest porozumienie gmin ze Starostwem. Dodał, że jeżeli dana gmina nie będzie chciała partycypować w kosztach to po prostu na jej terenie nie będzie prowadzonych robót, będą remonty na drogach gdzie gminy dopłacą. Odnośnie zachęcania, aby brać przykład z Piekoszowa i nie płacić, Pan Wójt powiedział, że nie jest to rozwiązanie sprawy, a przeciwko Wójtowi Piekoszowa toczą się już sprawy w sądzie, które pewnie przegra.

Odnośnie uchwały Pan Wójt powiedział, że jeżeli ze strony formalnoprawnej nie musi być zapisu wskazującego konkretny odcinek drogi to jest za tym, aby go wykreślić, gdyż nie podjęcie uchwały spowodowałoby to, że żadna droga nie będzie realizowana.

Radny Bernat zauważył, że przyszły rok będzie rokiem wyborczym to i remonty dróg powiatowych ruszą.

Pan Wójt powiedział, że wątpi w to, przewiduje raczej tłumy polityków obiecujących wiele np. halę sportową przy Pałacu, zalew w Fanisławicach. Odnośnie przedmiotowej uchwały Pan Wójt poprosił, aby radni pozwolili mu realizować budżet i w granicach tego, co uchwalili radni wydatkować pieniądze.

Radny Staszczuk odpowiedział, że radni od 6 lat pozwalają Wójtowi na działanie, dlatego każdy jest zdziwiony, że przez 6 lat nie było wskazywane w uchwale, która droga ma być remontowana. Dodał, że miało być to otwartą furtką, a teraz zadziało się wszystko od drugiej strony.

Pan Wójt odpowiedział, że w poprzedniej kadencji było robione ponad 15 km dróg asfaltowych rocznie, a dziś mamy pieniędzy nie na 15 km, a na jeden kilometr. Dodał, że możliwe byłoby większe zadłużenie Gminy, aby wyremontować odcinki dróg powiatowych, ale jego zdaniem nie jest to dobre rozwiązanie.

Radny Staszczuk powiedział, że jeżeli nie byłoby pośpiechu przed wyborami, aby pokazać kilka kilometrów dróg, żeby następną kadencję wygrać, oraz wykorzystując przy inwestycji fundusze unijne, może trochę wolniej przeprowadzone byłyby prace, ale może więcej by w kieszeni zostało.

Pan Wójt odpowiedział, że nie zostałyby gdyż drogi w standardzie unijnym kosztowałyby kilkakrotnie więcej.

Radny Staszczuk poprosił, aby przedstawić mu takie wyliczenia.

Pan Wójt zaproponował radnemu, aby zapoznał się z projektami.

Radny Staszczuk odpowiedział, że w takim razie nikomu nie opłacałoby się korzystać ze środków UE.

Pan Wójt stwierdził, że w pewnych przypadkach tak jest.

Radny Staszczuk przyznał, że są sytuacje, gdzie korzystanie ze środków UE jest nieopłacalne, ale w sprawie dróg tak nie było.

Pan Wójt odpowiedział, że korzystając ze środków UE w naszej gminie powstałyby drogi o standardzie unijnym, ale nie 15 km tylko może 5 km. Dodał, że pozostałe 10 km pozostałoby nadal żwirowe i powodowałoby wzburzenie mieszkańców. Pan Wójt przypomniał, że w każdej ze wsi odbywały się spotkania, odbyły się konsultacje społeczne, przedstawiane były argumenty. Przypomniał, że wszędzie mieszkańcy byli za taką właśnie realizacją zadań.

Radny Staszczuk powiedział, że nie neguje w czambuł tego, co zostało zrobione, mówi jedynie, że może trzeba było jednak inaczej podejść do sprawy.

Pan Wójt odpowiedział, że Pan radny zawsze może kontestować. Odnosnie sugestii „przed wyborami” Pan Wójt powiedział, że gdyby przejmował się tym, to nigdy nie wzięłby się za reformę oświaty, gdyż wszyscy sugerowali mu, że jak zamknie szkoły to wójtem też nie będzie.

Pani Przewodnicząca spytała, czy radni mają jeszcze pytania do Pani Skarbnik?

Pani Skarbnik powiedziała, że naniesie zmianę w uchwale, aby nie było zapisu konkretyzującego drogi, oraz naniesie odpowiednią zmianę w załączniku do budżetu.

Ad. Sprawy różne

Głos zabrał radny Bujak, powiedział, że 4 lata był radnym w poprzedniej kadencji, cały czas słyszał o inwestycjach w Lasocinie (wszędzie światło jest, stawy, ścieżki) w Sarbicach nie było nic robione. A teraz, jak radny Staszczuk usłyszał, że droga będzie w Sarbicach, to go to zabolalo. Radny dodał, że nie rozumie tego zachowania.

Radny Staszczuk poprosił, aby podliczyć, jakie fundusze zostały wydane na terenie obwodu Lasocin, a jakie na terenie Sarbice.

Radny Bujak odpowiedział, że jemu chodzi o samą wieś, gdyż mowa była o Sarbicach Pierwszych. Dodał, że dlatego mówił o Lasocinie, a nie jeszcze o Ewelinie, Antonielowie czy Skalce.

Radny Bernat zwrócił uwagę na kolejną uchwałę przygotowaną na Sesję. Powiedział, że według załącznika do uchwały w Rudzie Zajązkowskiej jest tylko jeden przystanek przy

drodze powiatowej. Zadał pytanie dlaczego nie dwa, gdyż według radnego powinny być dwa przystanki? Następnie spytał, czy gmina mogłaby wystosować odpowiednie pismo w tej sprawie do Zarządu Dróg? Dodał, że jeżeli nie, to on sam napisze.

Pan Wójt odpowiedział, że przygotowane zostały uchwały do podjęcia nie dlatego, że gmina tak wymyśliła, tylko została do tego zobligowana ustawą i musi się z tego wywiązać. Poinformował, iż obecnie przystanków jest 68, w ostatnich latach zostały wyposażone w wiaty, odnowione. Dodał, że uważał, że zasób tych przystanków jest już wystarczający. Przypomniał, że nie można zbyt często ustawiać przystanków. Przyznał, że można wnioskować o kolejne odpowiednio to uzasadniając. Poprosił, aby porównać ile przystanków było dawniej, a ile jest obecnie. Stwierdził, że podjęcie uchwały jest formalizacją stanu faktycznego, gdyż taki wymóg stawia ustawa.

Pani Przewodnicząca Rady Gminy poinformowała, że do porządku obrad na Sesji dodana będzie jeszcze uchwała o funduszu sołeckim, ponieważ Rada jest zobligowana do podjęcia takiej uchwały do końca marca.

Radna Katarzyna Włodarczyk poinformowała, że otworzyła blog, aby przekazywać społeczeństwu informacje. Nadmieniła, że już ukazały się 4 artykuły, a kolejne są w przygotowaniu. Przypomniała, że swego czasu Pan Wójt podjął podobną inicjatywę, tylko wówczas było to w wersji papierowej. Dodała, że chciała, aby radni dowiedzieli się o tym od niej, a nie byli zaskoczeni.

Pan Wójt powiedział, że jest to inicjatywa godna pochwały, jednocześnie przestrzegł radną przed ewentualnymi niemiłymi konsekwencjami.

Radna Włodarczyk powiedziała, że zaczęła pisać bloga, aby rzetelnie informować społeczeństwo. Dodała, że jeżeli ktoś zechce wesprzeć ją, to będzie bardzo wdzięczna.

Radny Śrębowaty spytał, czy uchwała w sprawie funduszu sołeckiego będzie w jednej wersji czy w dwóch?

Pani Przewodnicząca Rady Gminy przypomniała, że uchwały zawsze są przygotowywane w jednej wersji, a Rada podejmuje lub nie daną uchwałę.

Radny Śrębowaty spytał, czy uchwała będzie za funduszem, czy przeciw?

Przewodnicząca Rady Gminy powiedziała, że ona temat poddała do rozmów na posiedzeniu i teraz oczekuje propozycji.

Głos zabrała Pani Skarbnik, poinformowała, że dzwoniła do RIO, aby zapytać się czy uchwała w sprawie udzielenia pomocy finansowej może nie określać w treści, na jaki odcinek drogi ma być przekazana? Stanowisko RIO jest jednoznaczne, uchwała musi to określać.

Radny Smolarczyk zaproponował, aby w treść uchwały wpisać wszystkie drogi powiatowe na terenie naszej gminy.

Pan Wójt powiedział, że to decyzja Rady, ale będą wówczas fikcje uchwałać. Odnosząc się do funduszu sołeckiego przypomniał, że obecnie w budżecie radni zdolali znaleźć nieco ponad 130 tys. zł na drogi. Poprosił, aby pomyśleli co będzie, jak prawie 400 tys. zł w budżecie będzie trzeba przeznaczyć na fundusze sołeckie. Przypomniał, że fundusz sołecki niejednokrotnie powodował kłótnie w poszczególnych sołectwach. Dodał również, że wiele inwestycji tego typu było chybione, a mieszkańcy mimo, iż wcześniej upierali się nad potrzebą zrobienia czegoś obecnie już z tego nie korzystają. Dodał, że decyzja należy do Rady, ale prosi o rozważę w tej kwestii.

Radny Sornat zabrał głos odnośnie funduszu sołeckiego, przypomniał, że jest to bardzo sprawiedliwy podział pieniędzy. Dodał, że nie należy dążyć do skłócenia tylko do porozumienia, wówczas każda złotówka będzie dobrze zagospodarowana.

Radna Włodarczyk wyraziła opinię, iż jak najbardziej fundusze sołeckie powinny być utrzymane. Dodała, że zgadza się ze swoimi przedmówcami, że jest to jakiś skrawek pieniędzy, który gwarantuje dla danego sołectwa realizację ich inicjatywy. Ponadto sołectwa czują się bardziej samorządne i biorą czynny udział w życiu gminy.

Radny Smolarczyk przypomniał, o dopłacie z zewnątrz w wysokości 20 % do funduszu sołeckiego. Zgodził się, że w niektórych sołectwach inwestycje nie były do końca przemyślane. Dodał, że fundusz należy kontrolować i w przypadku propozycji do realizacji, która nie powinna być finansowana z funduszu, informować o tym i odradzać mieszkańcom takie działanie.

Radny Bernat przypomniał, że przyszedł rok, to rok wyborczy.

Pan Wójt powiedział, że na początku był wielkim entuzjastą funduszu sołeckiego, później zmienił zdanie, gdy bywając na spotkaniach sołeckich słyszał, jakie były awantury i kłótnie. Podał przykład jak było w Łopusznie. Przypomniał, że część inwestycji, które zostały wykonane z funduszu nie były trafione. Dodał, że urząd starał się mieszkańcom pomóc w realizacji projektów rozsądnych oraz odwieść od projektów egzotycznych, gwiazdnych. Pan Wójt jeszcze raz poprosił radnych o przemyślenie tej kwestii, dodał, że jeżeli fundusz zostanie uchwalony, to 400 tys. zł musi się na ten cel znaleźć. Stwierdził, że na pewno wówczas nie zostanie pieniędzy na drogi. Wyraził opinie, iż jego zdaniem żaden fundusz sołecki nie będzie zadośćuczynił potrzebom w skali gminy.

Radna Włodarczyk powiedziała, że w dalszym ciągu podtrzymuje zdanie, iż fundusze powinny być wyodrębnione z budżetu. Nie do końca się zgadza z tym, co powiedział Pan Wójt. Jeżeli inwestycja będzie służyła sołectwu, to w jakimś stopniu też gminie. Dodała, że należy dać szansę decydowania sołtysom i radzie sołeckiej, a jeżeli zrobią coś złe, to wówczas wyciągać konsekwencje.

Pan Wójt odpowiedział, że zarzucane jest mu, że pragnie skłócić radę, stwierdził, że na pewno nie uda mu się skłócić opozycji, bo stanowi ona monolit, jedność.

Radna Włodarczyk spytała, dlaczego Wójt uderza w takie tony, dodała, że Rada stara się dyskutować, a Panu Wójtowi łatwiej jest powiedzieć, że opozycja jest przeciw Wójtowi.

Radny Staszczuk poprosił o informację, jaka skala przedsięwzięć bezsensownych była realizowana z funduszy?

Pan Wójt odpowiedział, że już mówił, że dzięki interwencji urzędu udało się tego uniknąć.

Radny Staszczuk powiedział, że przy dalszej interwencji urzędu i przy większym zaangażowaniu osób odpowiedzialnych za realizację funduszu oraz przy udziale radnych, fundusze powinny być realizowane.

Radny Zimecki przyznał, że są miejscowości, gdzie fundusz sołecki jest dobrze wykorzystany, ale są też sołectwa, gdzie realizacja funduszu przyniosła więcej szkody niż pożytku. Przypomniał, że radny Janiszewski był za tym, aby kwotę, która jest zapisana na drogi powiatowe, przekazać na spłatę zadłużenia. Spytał: „skąd 400 tys. zł na fundusz weźmiemy?” Dodał, że radny Janiszewski walczy, żeby zmniejszyć zadłużenie, a Rada chce działać odwrotnie.

Radny Staszczuk odpowiedział, że gdyby radni mogli choć drobne rzeczy zrobić przy pomocy gminy, to by nie zabiegali o ten fundusz. Dodał, że niektórym radnym łatwiej jest uzyskać realizację jakiegoś zadania niż innym i rozumie, że radny Zimecki należy do tego grona.

Pan Wójt odnosząc się do słów, że: „łatwiej się realizuje inwestycje w Dobrzeszowie niż w Lasocinie” poinformował, że jeżeli policzy się ile wydano na okręg Lasocin, a ile na Dobrzeszów, to okaże się, że nim 2 razy więcej na Lasocin.

Radny Staszczuk odpowiedział, że to są słowa a nie wyliczenia.

Radny Zimecki powiedział, że radni, którzy byli w ubiegłej kadencji doskonale wiedzieli, że robiąc drogi trzeba zaciągnąć kredyty. Spytał radnych jak było na spotkaniach wiejskich, czy mieszkańcy kazali czekać na pieniądze unijne, czy robić drogi? Wszyscy odpowiedzieli, że robić drogi. Radny dodał, że przeprowadzonych było wiele prac w różnych sołectwach i on nigdy nie negował, że gdzieś zrobiono więcej niż u niego.

Radny Staszczuk powiedział, że szukając na drogi powiatowe, znaleźli pieniądze zdejmując z remontu dachu urzędu Gminy. Dodał, że nie zdjęto nic z budżetu samej gminy, gdyż muszą być pieniądze na podwyżki, nagrody. Nadmienił, że Pani Skarbnik niczym nie udokumentowała, dlaczego nie można było zmniejszyć kwoty na urząd.

Pan Wójt spytał radnego czy pracuje za pensję z 2000 roku, czy jemu nie robiono podwyżek? Wyjaśnił, że żadnych nadzwyczajnych podwyżek w urzędzie nie było. Podwyżki były na poziomie inflacji.

Radna Włodarczyk zapytała, dlaczego pracownicy obsługi szkół nie mają podwyżek, a pensję mają niższą od minimalnej. Przypomniała, że Pani Wanda Nowak zwracała już się do Wójta w sprawie podwyższenia pensji pracownikom obsługi. Zaproponowała, aby jednak poszukać rezerw w urzędzie Gminy.

Pan Wójt odpowiedział, że żaden pracownik nie może otrzymywać pensji niższej niż minimalna. Dodał, że odpisał Pani Wandzie i jak będzie uprzejma, to może odczytać pismo. Stwierdził, że to nieprawda, że podwyżek nie było.

Pani Wanda Nowak odczytała pismo informujące m. in., iż w budżecie gminy nie zostały zabezpieczone środki na podwyżki. Dodała, że jako powód braku funduszy na ten cel podano konieczność wypłacenia nauczycielom wyrównania na koniec roku, które Pan Wójt nazywa „14 pensją”. Przypomniała, że są zatrudnione, przy obsłudze szkół, osoby z długoletnim stażem pracy, a staż wliczony jest w podstawę.

Pan Wójt powiedział, że wszystko, co w piśmie napisał, nadal podtrzymuje. Wyśnił, że koszty wypłacania wyrównania nauczycielom są duże, ale zobowiązuje do tego ustawa i samorządy muszą płacić. Przypomniał, że aby nie wypłacać wszystkim nauczycielom „14 pensji” zdecydował się na uhonorowanie najlepszych nauczycieli nagrodami. Wyraził opinię, iż jego zdaniem jest to sprawiedliwsze rozwiązanie. Poinformował, że to nieprawda, że Wójt rozdysponował całą kwotę, gdyż w uchwale pisze, że 80% jest w dyspozycji dyrektorów, a dopiero o pozostałej części może decydować wójt. Nadmienił, że większość nauczycieli do nagród typowali dyrektorzy szkół, gdyż oni najlepiej wiedzą, komu należy się wyróżnienie. Pan Wójt dodał, że przepis 30a ustawy zwanej Kartą Nauczyciela spowodował to, że 40 % pensji nauczycieli to są dodatki socjalne, a kolejną, jeszcze gorszą konsekwencją jest to, że utrudniony jest dostęp młodym nauczycielom do pracy, gdyż żaden wójt czy burmistrz nie

będzie chciał przyjmować młodych nauczycieli, gdyż to wiązałoby się z zaniżeniem średniej wynagrodzenia i koniecznością wypłaty wyższego wyrównania.

Pani Wanda powiedziała, że obowiązek płynący z art. 30a cytowanej ustawy, nie jest wytłumaczeniem braku podwyżek dla obsługi szkoły. Dodała, że obecnie winę zrzuca się na nauczycieli i na ustawę, a tak nie powinno być!

Pan Wójt odpowiedział, że gdyby nie obowiązek płynący z ustawy w budżecie pozostałoby ok. 70 tys. zł, które można by przeznaczyć na podwyżki, ale w obecnej sytuacji tych pieniędzy nie ma.

Radny Śrębowaty wrócił do dyskusji na temat funduszu sołeckiego. Wyraził opinię, iż większość radnych stara się, aby jednak z funduszu w poszczególnych sołectwach powstało coś dobrego. Dodał, że jako radny prosił o kilka spraw, ale nie został wysłuchany. Nadmienił, że obecnie cała nadzieja w tym funduszu, że może tak uda się coś zrobić.

Pani Przewodnicząca powiedziała, że na Sesję będzie przygotowana uchwała i radni będą głosować.

Radny Bernat powiedział, że aby przekonać do funduszu przede wszystkim kobietą cześć Rady stwierdza, że jest to bardzo uczciwy podział pieniędzy, gdyż liczony jest na mieszkańca. Dodał, że jest to bodziec do większej dietności na wsiach i walki z niżem demograficznym.

Pan Wójt odpowiedział, że sugestie radnego są trochę przesadzone.

Radny Janiszewski przypomniał, że w tym roku nie ma funduszu sołeckiego, a i tak gmina zamyka budżet deficytem. Podał, pod rozwałę, co będzie w przyszłym roku jak będzie trzeba znaleźć dodatkowe pieniądze na realizację funduszu?

Radny Smolarczyk powiedział, że to nie jest dużo, można tyle znaleźć.

Radny Janiszewski stwierdził, że w tym roku z trudem znaleziono cztery razy mniejsza kwotę.

Radna Włodarczyk stwierdziła, że kwota ta jest możliwa do znalezienia. Trzeba tylko wcześniej szukać.

Pan Wójt wrócił do sprawy wysokości wynagrodzenia pracowników obsługi szkół. Przypomniał, że jedna z sąsiednich gmin ma niezapłacone składki ZUS od października. Poinformował, że w naszej gminie wszelkie płatności są regulowane na bieżąco. Zachęcił, także, aby podroównać stan techniczny szkół np. kieleckich ze szkołami na terenie gminy. Poprosił o obiektywizm w ocenach.

Pani Wanda Nowak oznajmiła, że jej chodzi o osoby z długoletnim stażem pracy. Dodała, że jeżeli w urzędzie były podwyżki to, dlaczego pracownicy obsługi podwyżek tych nie otrzymali?

Pan Wójt odpowiedział, że podwyżki takie otrzymali w czerwcu 2012 roku. Dodał, że dyrektor szkoły ma budżet i jednostkowo jest w stanie wynagrodzenie podnieść.

Radna Włodarczyk powiedziała, że pensja zasadnicza powinna zostać zmieniona.

Pan Wójt powiedział, że pofatyguje się do dyrektora, siądą i przeliczą gdyż nie będzie publicznie omawiał wysokości pensji poszczególnych osób.

Pani Przewodnicząca zapytała czy są jeszcze pytania odnośnie uchwał?

Pan Wójt stwierdził, że fundusze wszystkich samorządów są w złym stanie, dodał, że jego następca będzie miał jeszcze większe problemy z budżetem gminy.

Radny Staszczuk powiedział, że problemy z funduszami są i będą nadal, jeżeli utrzymanie urzędu będzie tak drogie. Zwrócił uwagę na wzrost kosztów przeznaczonych na urząd w ciągu kilku lat oraz przypomniał o podwyżkach dla pracowników urzędu. Dodał, że patrząc jak pieniądze są wydawane nie można mieć do nikogo pretensji, że chce, aby choć część pieniędzy było przeznaczone na jego sołectwo.

Pan Wójt odpowiedział, że jako kierownik jednostki powinien dbać o pracowników. Spytał radnego czy on nie liczy na podwyżki w pracy? Wyjaśnił, że podwyżki były na poziomie 3-5% co pokrywało straty związane z inflacją i nie wpłynęło znacząco na budżet.

Radna Włodarczyk powiedziała, że Pan Wójt jako kierownik ma obowiązek dbać o pracowników, ale jako Wójt powinien myśleć o dobru całej gminy.

Pan Wójt stwierdził, że braku podwyżek radni by nawet nie odnotowali w budżecie. Poprosił o rozwałę i zaproponował, że przygotuje i przedstawi porównanie płac i stopnia podwyżek w urzędzie i np. u nauczycieli. Dodał, że nie ma tam horrendalnych różnic, a jeżeli są, to na korzyść nauczycieli, ponadto urzędnik pracuje 40 godzin tygodniowo, a nauczyciel znacznie mniej.

Radna Włodarczyk powiedziała, że nauczyciel pracuje dużo więcej. Stwierdziła, że Pan Wójt liczy, że nauczyciele pracują 3 godziny dziennie. Dodała, że Pan Wójt ma żonę nauczycielkę, więc powinien wiedzieć ile czasu praca jej zajmuje.

Pan Wójt odpowiedział, że zdaje sobie z tego sprawę, ale nie każdy nauczyciel tyle pracuje. Dodał, że są nauczyciele, przede wszystkim dyrektorzy, którzy pracują po 40 godzin, a nawet więcej, ale są też tacy, których praca kończy się na 18 godzinach po 45 min.

Radna Włodarczyk stwierdziła, że Pan Wójt nie chciałby się z nią zamienić, gdyby przyszło mu sprawdzać prace uczniów.

Pan Wójt odpowiedział, że nie chciałby się z radną na cokolwiek zamieniać, zwłaszcza na funkcję.

Radny Staszczuk zażartował, że Pan Wójt nauczycielem z pewnością nie będzie, ale Pani Włodarczyk wójtem zostać może.

Radny Smolarczyk spytał, skąd wzięła się taka dysproporcja w wydatkach na urząd? Dodał, że 6 lat temu koszty były dużo niższe, licząc nawet inflację, to obecnie koszty urzędu są stanowczo za wysokie. Przypomniał, że jak radni pytali czy proponowali zmniejszenie wydatków, to słyszeli „tu się nie da”.

Pan Wójt zaproponował, aby radny sprawdził o ile wzrosły koszty np. Urzędu Marszałkowskiego lub innych urzędów.

Radny Smolarczyk stwierdził, że jego nie interesują inne urzędy.

Pani Przewodnicząca Rady Gminy poprosiła, aby Pan Wójt przygotował odpowiednie zestawienie podwyżek w urzędzie Gminy w 2012 roku oraz ile było nagród, bo padały tu stwierdzenia, że Pan Wójt dawał nagrody, żeby wszystko było jasne i przejrzyste.

Pan Wójt powiedział, że przygotowuje odpowiedzenie dane.

Ponieważ zebrani nie wnosili więcej spraw, Przewodnicząca podziękowała za przybycie i zakończyła obrady.

Protokołowała:

Ewa Sztandera

PRZEWODNICZĄCY KOMISJI

ZDZISŁAWA MIROSLAWA ZIMNA